

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Monika Koba

w sprawie z wniosku D. M. i in.

przy uczestnictwie Miasta W., M. M. i in.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 16 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania G. B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt IV Ca (...),

1) oddala skargę kasacyjną,

2) oddala wniosek wnioskodawczyni D. M. o zasądzenie od uczestnika G. B. zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że D. M. i M. M. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej w udziale 12/48, E. K. i J. K. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej w udziale 2/48, E. K. i E. S. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej w udziale 2/48, T. K. w udziale 2/48, E. Ś. i T. Ś. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej w udziale 3/48, K. K. i A. K. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej w udziale 6/48 oraz M. O.

w udziale 12/48 nabyli z dniem 28 maja 2005 r. przez zasiedzenie współwłasność nieruchomości zabudowanej o powierzchni łącznej 688 m² obejmującej: działkę o nr ew. 42 o powierzchni 597 m² w obrębie 4-08-22 położoną w W. Dzielnicy (...) przy ulicy O., dla której w Sądzie Rejonowym IX Wydziale Ksiąg Wieczystych jest prowadzona księga wieczysta KW nr WAS (...)/3 w granicach szczegółowo oznaczonych na wyrysie z mapy ewidencyjnej gruntów złożonym w zbiorze dokumentów KW (...)/3, uwidocznionych na mapie sytuacyjnej nieruchomości do celów sądowych - zasiedzenia, zarejestrowanej w Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej oznaczonej numerem (...) dnia 17 lipca 2008 r. oraz działkę o projektowanym nr ew. 43/1 o powierzchni 91 m² pochodzącą z działki o nr ew. 43 w obrębie 4-08-22 położonej w W. Dzielnicy (...) przy ulicy O., dla której w Sądzie Rejonowym, IX Wydziale Ksiąg Wieczystych jest prowadzona Księga Wieczysta KW nr (...), w granicach: 239-23 8-B-A-239 szczegółowo oznaczonych na ww. mapie sytuacyjnej (pkt I), w pozostałym zakresie oddalił wnioszek (pkt II) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że działka o nr ew. 42 zabudowana jest budynkiem mieszkalnym posiadającym cztery niezależne wejścia. Cztery oddzielne lokale w budynku oznaczono numerami 1, 2, 3 oraz 14B (lub 4). Działka o projektowanym nr ew. 43/1 pozostaje niezabudowana. Obie działki pozostają własnością miasta W.

Działka nr 42, leżąca w granicach miasta W., została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na terenie m.st. W. (dalej: „dekret warszawski”) i przeszła na własność Skarbu Państwa. Następnie nieruchomość ta została skomunalizowana i przeszła ostatecznie na własność W. Nieruchomość, w skład której wchodzi działka ewidencyjna oznaczona obecnie nr 42, została nabyta w 1908 r. przez małżonków J. oraz K. R. z d. G. jako „plac ziemi zapisany w Tabeli Likwidacyjnej we wsi B. pod Numerami cztery i pięć, oznakowany miejscowymi numerami 58 i 58a”. K. R. zmarła w 1943 r. jako wdowa. Po jej śmierci z nieruchomości i znajdującego się na niej budynku mieszkalnego korzystało czworo dzieci zmarłej: W. R., A. K., K. K. oraz S. O. Każde z nich zajęło jeden z czterech lokali w budynku położonym na nieruchomości, natomiast ogrodzony grunt nie został podzielony i traktowany był jako wspólny. Przez cały okres posiadania między współwładającymi oraz ich

następcami panowały zgodne stosunki sąsiedzkie i rodzinne, z części wspólnej korzystano bez zakłóceń. Uzgodnienia w zakresie zarządzania nieruchomością, opiekania się nią, ponoszeniem nań ciężarów i pobieraniem pożytków, były przedmiotem wypracowanego konsensusu.

Południowa granica działki o nr ew. 42 biegnie wzdłuż ściany szczytowej budynku, przy czym częściowo ściana budynku przechodzi za granicę ewidencyjną działki. Co najmniej od lat 60. XX wieku wstępni wnioskodawców użytkowali również w celach uprawy, a także przejazdu i przechodu ok. 2-metrowy pas gruntu przylegający do tej granicy, który na wysokości ściany budynku był zawężony do około jednego metra. Początkowo C. R. - babka wnioskodawczynie D. M. - uprawiała na części terenu ogródek, przy czym czynności te wykonywała w uzgodnieniu z posiadaczką nieruchomości sąsiedniej. Początkowo między działkami było postawione ogrodzenie z drewnianych belek, przy czym nie biegło wzdłuż ściany budynku, na wysokości której granica między użytkowymi terenami była oznaczona nasadzeniami z kwiatów i sadzonkami truskawek. Od połowy lat 70-ych XX wieku, staraniami A. K., zstępnego K. K., pas gruntu został wyrównany do szerokości ok. trzech metrów na całej linii poprzez stopniowe przesuwanie ogrodzenia w stronę ulicy. Opisana część nieruchomości stanowi fragment sąsiedniej działki ewidencyjnej o numerze 43, tj. 66/1 (ul. O. 12 w W.) z obrębem 4-08-22. Działka ta ma powierzchnię 91 m² oraz posiada projektowany nr ew. 43/1.

Wnioskodawczynie D. M. jest wnuczką W. R. W. R., do chwili śmierci w 1960 r., zajmował wskazaną wyżej część nieruchomości - murowaną przybudówkę. Wraz z mężem, a także po jego śmierci, do chwili swojej śmierci w 1993 r., część nieruchomości zajmowała również żona C. R., która w połowie lat 80-ych wyprowadziła się z mieszkania na przedmiotowej nieruchomości, korzystając z niej jednak w dalszym ciągu w celach rekreacyjnych. Spadkobiercami C. R. byli: córka D. J. oraz wnuk J. R., syn J. R. zmarłego w 1987 r., którzy po śmierci spadkodawczynie wyrazili zgodę na wykorzystywanie tej części przez J. O. prowadzącego sklep (ojca wnioskodawcy M. O.). Taki stan trwał do 1999 r., kiedy to J. R., by nie ponosić nakładów na nieruchomość, przekazał swój udział D. M., a przynależna część nieruchomości została również wynajęta. W 2004 r. D. J., ze względu na pogarszający się stan zdrowia, przekazała posiadanie swojej części

nieruchomości córce D. M., która od tej chwili samodzielnie zarządzała opisaną częścią nieruchomości. D. J. zmarła 4 kwietnia 2005 r. W dniu 28 maja 2005 r. D. M. pozostawała w związku małżeńskim z M. M., a między małżonkami trwał ustrój majątkowy wspólności ustawowej.

Wnioskodawca T. Ś. jest prawnukiem A. K., która do chwili śmierci w 1984 r., zajmowała wskazaną wyżej część nieruchomości w celach mieszkalnych. Spadkobiercami zmarłej byli syn W. K. oraz wnuczki E. Ś. i K. K. - córki zmarłego w 1972 r. Z. K. Po śmierci A. K. przynależna część nieruchomości była w posiadaniu w/w. osób (w celach rekreacyjnych i gospodarczych). Ostatnia z wymienionych - K. K., emigrując do Kanady w 1989 r., powierzyła siostrze E. Ś. zarządzanie i administrowanie nieruchomością, nie przeniosła natomiast na nią samoistnego posiadania. Od początku lat 90-ych opisaną część nieruchomości wykorzystywał, za zgodą E. Ś. i J. K., J. O. W dniu 10 grudnia 2004 r. E. Ś. przeniosła swoje posiadanie na syna T. Ś.. Od początku lat 2000-ych opisana część nieruchomości jest wynajmowana. W dniu 28 maja 2005 r. T. Ś. pozostawał w związku małżeńskim z E. Ś., a między małżonkami trwał ustrój majątkowy wspólności ustawowej.

W. K. zmarł w 1989 r. Spadek po nim nabyli: żona T. K. oraz dzieci J. K. i E. K. J. K. współuczestniczył w zarządzaniu przedmiotową częścią nieruchomości, w szczególności decyzje dotyczące wynajmu i sposobu korzystania z nieruchomości podejmował w uzgodnieniu z E. Ś., a następnie jej synem T., również w imieniu pozostałych współspadkobierców, tj. matki i siostry. W dniu 28 maja 2005 r. E. K. pozostawała w związku małżeńskim z E. S., a J. K. - z E. K.

T. K. zmarła dnia 27 czerwca 2012 r., a do całości spadku po zmarłej, z mocy testamentu, powołany został wnuk P. K. E. Ś. zmarła w 2009 r., a jej spadkobiercami zostali synowie T. Ś. oraz Z. Ś.

Wnioskodawca A. K. jest synem K. K., która wyprowadziła się ze wskazanej wyżej części nieruchomości w 1969 r., wynajmując ją E. Ś., matce wnioskodawcy T. Ś. Od 1974 r. lokalem zarządzał A. K., wykorzystując go do celów rekreacyjnych oraz do prowadzenia działalności gospodarczej, a od 2002 r. - oddając w użyczenie. A. K. wymeldował się z lokalu w 1979 r., zameldował się ponownie w 1989 r. po rozwodzie, od tego czasu tam „pomieszkując”. Wnioskodawca dokonywał również na

nieruchomości niezbędnych remontów. K. K. zmarła w 1999 r., nie przekazując nikomu posiadania swojej części nieruchomości za życia, lecz nieruchomości i inne rzeczy do niej należące podzieliła pomiędzy dwóch synów - spadkobierców: A. oraz I. W dniu 28 maja 2005 r. A. K. pozostawał w związku małżeńskim z K.K., a między małżonkami trwał ustrój majątkowy wspólności ustawowej. Drugi syn K. K. – I. K. wyprowadził się z zajmowanej części nieruchomości w latach 60-ych. Nie interesował się nią i nie zgłaszał do niej pretensji.

Wnioskodawca M. O. jest wnukiem S. O., która do chwili śmierci w 1979 r., zajmowała wskazaną wyżej część nieruchomości. Jedynym spadkobiercą testamentowym zmarłej był syn J. O., który zarządzał częścią nieruchomości po zamianie mieszkań z matką, aż do 1999 r., wykorzystując ją rekreacyjnie i gospodarczo - prowadząc m.in. sklep. Następnie J. O. przekazał posiadanie synowi M., który w latach 1998-2005 wykorzystywał ją gospodarczo, a w latach 1999-2005 - także wynajmował. Córką J. O. – J. do nieruchomości nie rości żadnych pretensji. Drugi syn S. O. – R. O., zmarł w 2008 r., a spadek po nim nabyła w całości na podstawie testamentu żona E. O. R. O. za życia nie zgłaszał pretensji do przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 4 kwietnia 2005 r. D. J., E. Ś., J. O., P.R., K. K. oraz K. K. zostali wezwani przez W. do wydania nieruchomości lub do zawarcia umowy dzierżawy. Pozwem z dnia 27 maja 2005 r. miasto stołeczne W. wniosło o nakazanie pozwanym D. J., E. Ś., J. O., K. K. oraz K. K. wydania powodowi nieruchomości gruntowej. Postanowieniem z dnia 31 października 2008 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na toczące się postępowanie o stwierdzenie nabycia przedmiotowej nieruchomości przez zasiedzenie.

Sąd ustalił, że nieruchomość objęta wnioskiem o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie nie była między wnioskodawcami i ich wstępnymi, dzielona do odrębnego korzystania. Mimo korzystania z odrębnych lokali, uprawiania podzielonych między siebie ogródków, nieruchomość traktowali jako całość, która była objęta jednym ogrodzeniem. Korzystali również z jednego ujęcia wody (studnia), jak i podłączenia energii elektrycznej. W ocenie Sądu pierwszej instancji, aktualni posiadacze, jak również ich poprzednicy posiadali nieruchomość samoistnie, co wyrażało się na przestrzeni lat podejmowaniem wielu czynności

faktycznych: dokonywaniem remontów, ogradzaniem, bieżącym zarządzaniem, wykorzystywaniem do celów działalności gospodarczej, w celach rekreacji, na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych bądź też jako magazyny; jak również czynności prawnych: oddawaniem w posiadanie zależne (najem i użyczenie), czy opłacaniem należnych podatków od nieruchomości. Wnioskodawczyni D. M. oraz jej poprzedniczki uiszczają należne podatki od odpowiedniej części nieruchomości za niemalże cały okres zasiedzenia, tj. w latach 1975-2005. Sąd uznał również, że czynili to także pozostali wnioskodawcy.

Władztwo o takim samym charakterze (posiadanie samoistne) miało miejsce również w odniesieniu do przygranicznego, dwumetrowego pasa gruntu działki ewidencyjnej 43, tj. 66/1 (działka o projektowanym numerze 43/1). Posiadacze samoistni wykonywali władztwo w granicach ogrodzenia początkowo ustalonego umownie w postaci nasadzeń, a następnie sformalizowanego przynajmniej od 1975 r. Ponadto po stronie posiadaczy działki nr 42, również w zakresie części nieruchomości oznaczonej projektowanym numerem 43/1, miało miejsce posiadanie samoistne w złej wierze.

Data pewną, od której poprzednicy prawni aktualnych posiadaczy samoistnych stali się posiadaczami samoistnymi, jest wejście w życie dekretu warszawskiego, tj. dzień 21 listopada 1945 r. W tym bowiem dniu nastąpiło przekształcenie władztwa nad rzeczą wynikającego ze stosunku właścicielskiego w stosunek wynikający z posiadania samoistnego. Natomiast początek biegu zasiedzenia w odniesieniu do przygranicznego pasa gruntu (działka nr 43/1) rozpoczął się w dniu 1 stycznia 1975 r., bowiem od tej daty z pewnością wykonywano władztwo samoistne nad ostatecznie wyodrębnionym pasem gruntu, a stan taki utrzymuje się do dziś.

W sprawie zastosowanie ma 30-letni termin zasiedzenia. Przepis art. 177 k.c. przewidywał, iż przepisów o zasiedzeniu nie stosuje się, jeżeli nieruchomość jest przedmiotem własności państwowej. Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny posiadacze takiej nieruchomości mogą jednak doliczyć część okresu samoistnego posiadania, które miało miejsce w czasie, gdy obowiązywały przepisy (do dnia 1 października 1990 r.) zakazujące zasiadywania nieruchomości państwowych. Nieruchomości objęte wnioskiem

o zasiedzenie zostały jednak skomunalizowane i od dnia 27 maja 1990 r. stały się z mocy prawa własnością jednostki samorządu terytorialnego. Zasiedzenie biegnie wówczas od dnia utraty przez nieruchomość statusu nieruchomości państwowej i ulega skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, nie więcej jednak niż o połowę. W ustalonych okolicznościach stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie powinno nastąpić z dniem 28 maja 2005 r.

Bieg terminu zasiedzenia nieruchomości przerywa m.in. powództwo windykacyjne. Pozew o wydanie nieruchomości, skierowany przeciwko D. J., E. Ś., J. O., K. K. oraz K. K. (powinno być K.), wniesiony został 27 maja 2005 r. (data nadania w placówce pocztowej), tj. w ostatnim możliwym dniu przed upływem terminu zasiedzenia. Pozew ten został skierowany jednak przede wszystkim przeciwko osobom, które swoje posiadanie samoistne przeniosły już - przed datą wniesienia pozwu - na inne osoby (na swoich zstępnych: E. Ś., J. O.) lub też w dacie wniesienia pozwu już nie żyły (D. J., K. K.). Co do osób nieżyjących pozew podlegał odrzuceniu. Do skutecznego przerwania biegu zasiedzenia mogło dojść tylko w przypadku skierowania akcji zaczepnej uprawnionego przeciwko aktualnemu posiadaczowi samoistnemu (lub posiadaczom samoistnym) nieruchomości, co w ustalonych okolicznościach dotyczyło tylko K. K. Bieg zasiedzenia został wobec niej skutecznie przerwany stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd wskazał także, iż dzieci J. i K. R.: W. R., A. K., K. K. i S. O., objęły po śmierci matki nieruchomość w posiadanie samoistne, każde w udziale wynoszącym jedną czwartą. Wniosek dotyczący zasiedzenia części objętej przez W. R. i S. O. zasługiwał na uwzględnienie, a wnioskodawcy D. M. (wraz z mężem M. M., na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej) oraz M. O., nabyli przez zasiedzenie udziały w wysokości po 1/4, tj. po 12/48. Wniosek dotyczący zasiedzenia części objętej przez A. K. nie zasługiwał na uwzględnienie jedynie w zakresie dotyczącym zasiedzenia udziału w wysokości 1/16 (3/48) przez K. K. Natomiast wniosek dotyczący zasiedzenia części objętej przez K. K. nie zasługiwał na uwzględnienie z tego powodu, że posiadanie po K. K. nie zostało przekazane w całości jedynie na A. K.. Z tych przyczyn A. K. nabył przez zasiedzenie wraz z żoną K. K. na zasadach

wspólności majątkowej małżeńskiej udział we współwłasności nieruchomości wynoszący 1/8, tj. 6/48.

Apelacje od postanowienia Sądu pierwszej instancji wnieśli wnioskodawca A. K. i uczestniczka postępowania K. K., a także uczestnik postępowania Miasto W. Wnioskodawca A. K. i uczestniczka postępowania K. K. zaskarżyli postanowienie w części, tj. w punkcie II w zakresie częściowego oddalenia wniosku o zasiedzenie przez wnioskodawcę A. K. i uczestniczkę K. K. na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej udziału w nieruchomości opisanej w punkcie Ia zaskarżonego postanowienia, tj. w odniesieniu do udziału 6/48 w tej nieruchomości oraz w zakresie oddalenia wniosku o zasiedzenie przez uczestniczkę K. K. udziału 3/48 w nieruchomości określonej w punkcie Ia zaskarżonego postanowienia. Wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że uczestniczka postępowania K. K. i wnioskodawca A. K. nabyli przez zasiedzenie na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 28 maja 2005 r. własność nieruchomości w udziale 12/48 oraz stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie z dniem 28 maja 2005 r. własności nieruchomości również przez uczestniczkę postępowania K. K. w udziale 3/48. Natomiast uczestnik postępowania Miasto W., który zaskarżył postanowienie Sądu pierwszej instancji w całości, wniósł o jego uchylenie i oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 13 października 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił obie apelacje. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. W szczególności za niezasadne uznał zarzuty zmierzające do podważenia oceny zasadności wniosku w stosunku do nieruchomości stanowiącej projektowaną działkę ew. nr 43/1. Przyjął, że członkowie rodziny J. i K. R. - ich następcy prawni - byli posiadaczami samoistnymi działki o nr ew. 42 i części działki o nr 43 (oznaczonej w sprawie nr ew. 43/1). Wstępnymi wnioskodawców co najmniej od lat 70-ych XX wieku użytkowali również pas gruntu stanowiący część działki o nr ew. 43 (projektowany nr 43/1). Jak podniesiono w apelacji złożonej przez Miasto W. w sprawie o sygn. akt I Ns (...) Sąd ustalił, iż w/w. pas gruntu W. C. udostępniła rodzinie R. dopiero pod koniec lat 80-ych albo na początku lat 90-ych. Jednakże ustalenia poczynione w tej sprawie nie były wiążące dla Sądu w tej sprawie. Podkreślił, że W. C. wystąpiła o

zasiedzenie działki o nr ew. 43/2, co stanowi potwierdzenie, iż nie posiadała fragmentu działki o projektowanym numerze 43/1. Skarżący wskazywał nadto, że działka o nr 43 została w 1972 r. wydierżawiona WSS „(...)”, w związku z czym grunt nie znajdował się w posiadaniu wnioskodawców i ich poprzedników prawnych. Wydierżawienie działki o nr 43 nie zostało jednak wykazane, a stan faktyczny „na gruncie” nie zmieniał się, gdyż nieruchomości pozostawała cały czas w posiadaniu poszczególnych członków rodziny.

Postanowienie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone w całości skargą kasacyjną przez uczestnika postępowania G. B., który wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns (...), w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w W. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 78, 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 510 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. poprzez pozbawienie G. B. prawa do zaskarżenia niekorzystnego orzeczenia sądu, a tym samym pozbawienie go konstytucyjnej gwarancji dwuinstancyjności postępowania, wskutek odmowy uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns (...), pomimo iż skarżący G. B. został wezwany do udziału w sprawie dopiero w postępowaniu apelacyjnym, postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 marca 2016 r., co powinno skutkować uchyleniem postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na naruszenie, a wręcz odjęcie konstytucyjnego prawa kontroli orzeczeń i postępowania sądowego;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 510 § 1 i 2 k.p.c., polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w W., stanowiących podstawę wydania postanowienia z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns (...), bez merytorycznych rozważań w tej kwestii w sytuacji, w której zarzuty apelacji obejmowały sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty

apelacyjne nie zostały rozpoznane, a ponadto doprowadziło do sprzecznych ustaleń Sądu względem rzeczywistego stanu faktycznego, iż doszło do zasiedzenia nieruchomości, podczas gdy Sąd nie przesłuchiwał uczestników postępowania G. B., M. M., A. B., pomimo iż są oni następcami prawnymi dawnych właścicieli nieruchomości przy ul. O., i wezwani zostali do udziału w sprawie dopiero na rozprawie apelacyjnej, przy zupełnym pominięciu konieczności ich wezwania do wzięcia udziału w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, podczas gdy jako spadkobiercy dawnych właścicieli nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie podejmowali liczne działania zmierzające do zwrotu na ich rzecz przedmiotowej nieruchomości, a zatem posiadali przymiot osób zainteresowanych w świetle art. 510 k.p.c.;

- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez odmowę przyjęcia wniosków dowodowych uczestnika postępowania G. B. złożonych na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. o przeprowadzenie dowodu z przedłożonych dokumentów oraz o jego przesłuchanie, pomimo iż dowody te zostały zgłoszone na istotne dla sprawy okoliczności, z których wynika, iż poprzednicy prawni uczestnika G. B. oraz on sam osobiście uzewnętrznili wolę władania nieruchomością we własnym imieniu, doprowadzili do przerwania biegu terminu zasiedzenia oraz podejmowali działania w celu uzyskania na swoją rzecz zwrotu przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd drugiej instancji uchyła zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji – odpowiednio także postanowienie co do istoty sprawy wydane przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu nieprocesowym – w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), jeżeli pozew (wniosek w postępowaniu nieprocesowym) podlega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania (art. 386 § 3 k.p.c.). Poza tymi wypadkami sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (postanowienie w postępowaniu nieprocesowym) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem postępowania. Z przytoczonego przepisu wynika, że w postępowaniu nieprocesowym inaczej niż w postępowaniu toczącym w trybie procesu w postępowaniu apelacyjnym krąg podmiotów uczestniczących w postępowaniu nieprocesowym w charakterze jego uczestników na etapie postępowania apelacyjnego może ulec poszerzeniu w stosunku do kręgu uczestników biorących udział w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 510 § 1 k.p.c., skoro wezwał do udziału w sprawie G. B., M. M. i A. B., uznając że są oni zainteresowanymi w sprawie w rozumieniu tego przepisu. Przepis ten mógł więc być naruszony jedynie przez Sąd pierwszej instancji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie było jednolitego stanowiska, jakie są konsekwencje w razie, gdy osoba zainteresowana w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. nie wzięła udziału w postępowaniu nieprocesowym przed sądem pierwszej instancji a stała się uczestnikiem tego postępowania dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, w szczególności, czy w takiej sytuacji ma miejsce nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji. Według jednego stanowiska (por. m.in. postanowienia z dnia 10 maja 1966 r., III CR 78/66, OSNCP 1967, nr 5, poz. 83, z dnia 20 stycznia 1978 r., III CRN 336/77, nie publ., z dnia 22 stycznia 2009 r., III CSK 287/08, nie publ.), w opisanej wyżej sytuacji dochodzi do nieważności postępowania, co uzasadnia wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Niewzięcie zainteresowanego udziału w sprawie prowadzi bowiem do pozbawienia go możliwości obrony swych praw. Według drugiego ze stanowisk (por. m.in. uchwała z dnia 13 września 1967 r., III CZP 60/67, OSNCP 1968, nr 3, poz. 37 oraz postanowienia z dnia 31 maja 1996 r., I CRN 151/95, nie publ., z dnia 21 maja 1997 r., I CKN 39/97, OSNC 1197, nr 12, poz. 197 i z dnia 23 września 1999 r., III CKN 352/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 62), w takim przypadku nie zachodzi nieważność postępowania. Co najwyżej można przyjąć, że dochodzi do naruszenia przepisów postępowania wpływającym na wynik postępowania. Wyrażano też zapatrywanie, że ocena zasadności zarzutu nieważności postępowania zależy

od realiów każdej konkretnej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r., I CKN 496/97, nie publ.). Występująca w orzecznictwie rozbieżność stanowisk była przyczyną podjęcia przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów uchwały z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09 (OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98) – której nadano moc zasady prawnej – zgodnie z którą niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania. Uchwała ta ma charakter uniwersalny w tym sensie, że dotyczy zarówno sytuacji, w której w postępowaniu przed sądem powszechnym w ogóle nie wziął udziału zainteresowany w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., co może być podłożem zarzutu kasacyjnego z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jak również sytuacji, która wystąpiła w rozpoznanej sprawie, w której Sąd drugiej instancji wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania (G. B., M. M. oraz A. B.) dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. W tym drugim przypadku niewzięcie przez zainteresowanego udziału w postępowaniu może być przedmiotem zarzutu apelacyjnego naruszenia przepisów postępowania mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00 (OSNC 2003, nr 5, poz. 68) wyrażano stanowisko, że wstąpienie zainteresowanego do udziału w sprawie dopiero w postępowaniu apelacyjnym, powodujące – w okolicznościach sprawy – pozbawienie go prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji), stanowi podstawę uchylenia zaskarżonego postanowienia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odwołał się do norm konstytucyjnych tworzących konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego, stanowiącego rozwinięcie prawa do sądu, ustanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zarówno prawo do zaskarżenia orzeczenia, jak i związana z nim dwuinstancyjność, muszą się urzeczywistniać nie *in abstracto*, ale w odniesieniu do każdego, kto w danej sytuacji prawnoprocesowej realizuje przysługujące mu prawo do sądu. Samo więc strukturalne zagwarantowanie co najmniej dwu instancji oraz ustanowienie przez pracodawcę powszechnego środka odwoławczego (zaskarżenia) nie może być z punktu rozważanych przepisów Konstytucji wystarczające, jeżeli w określonej sytuacji prawnej, wynikającej z unormowań

prawa procesowego, strona nie może z tych gwarancji skorzystać. Prawo do kontroli sądowej ma na gruncie Konstytucji charakter autonomiczny. Nie chodzi zatem o formalne istnienie w danej sprawie co najmniej dwu instancji sądowych oraz ustanowienie powszechnie dostępnego środka odwoławczego, ale o realne zagwarantowanie „każdemu” możliwości skorzystania z tego środka. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy skonstatował, że jakkolwiek nie można mówić o sprzeczności przepisu art. 510 § 1 k.p.c. – w części, w której dotyczy on możliwości wzywania do udziału w sprawie w postępowaniu odwoławczym – z przepisami art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji, to jednak na skutek jego stosowania, w odniesieniu do konkretnych osób, mogą powstać sytuacje, w których konstytucyjne prawo do kontroli orzeczeń i postępowania sądowego zostanie naruszone lub odjęte. W związku z tym, ilekroć sąd drugiej instancji stwierdzi, że wystąpienie zainteresowanego do udziału w sprawie w postępowaniu apelacyjnym, może spowodować pozbawienie go prawa do zaskarżenia orzeczenia, tylekroć powinien zamiast wydawać orzeczenie reformatoryjne, uchylić postanowienie sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Przepis art. 510 § 1 k.p.c. umożliwia wezwanie zainteresowanego do udziału w sprawie toczącej się w trybie nieprocesowym nawet na etapie postępowania apelacyjnego. Ustawodawca nie przewidział przy tym, aby w takiej sytuacji sąd drugiej instancji był zobowiązany z tego powodu do uchylenia zaskarżonego apelacją postanowienia sądu pierwszej instancji. Zgodnie z uchwałą z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09 podjętą w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania, co dotyczy także postępowania przed sądem pierwszej instancji, gdy zainteresowany w sprawie został wezwany do jego udziału dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Mimo braku przepisu procesowego przewidującego w takiej sytuacji konieczność uchylenia przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją postanowienia sądu pierwszej instancji, każdorazowo należy ocenić ze względu na normy zawarte w Konstytucji (art. 78 i 176 ust. 1) z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, czy jednak wezwany do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego uczestnik postępowania nieprocesowego nie został

pozbawiony prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, a tym samym prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym. Do takiego ograniczenia może dojść w szczególności wówczas, gdy na skutek wezwania zainteresowanego do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego został on pozbawiony lub ograniczony w możliwości podniesienia określonych zarzutów w stosunku do zaskarżonego postanowienia sądu pierwszej instancji bądź możliwości zgłoszenia i wykazywania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w sprawie, w której wniesiono skargę kasacyjną. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania G. B., M. M. i A. B. postanowieniem z dnia 22 marca 2016 r., a rozprawę poprzedzającą wydanie zaskarżonego skargą kasacyjną postanowienia przeprowadził w dniu 13 października 2016 r., umożliwiając udział w niej wezwanym do udziału w sprawie uczestnikom postępowania. Wezwani do udziału w sprawie uczestnicy postępowania nie wniesli żadnego pisma procesowego, w którym podnieśliby określone zarzuty procesowe lub materialnoprawne, nie wskazali na nowe fakty, nie zgłosili żadnych dowodów oraz nie wniesli o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu pierwszej instancji z uwagi na pozbawienie ich lub ograniczenie im prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym z możliwością zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Natomiast w trakcie rozprawy poprzedzającej wydanie postanowienia zaskarżonego skargą kasacyjną odnotowano jedynie stanowisko pełnomocnika uczestnika G. B., który w jego imieniu przyłączył się do apelacji wniesionej przez uczestnika Miasto W. w zakresie kwestionującym stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie odpowiednich udziałów w prawie własności projektowanej działki ewidencyjnej o numerze 43/1, nadto przyłączył się do apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania A. K. i K. K. w zakresie działki nr 42, a w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie tych apelacji. W protokole rozprawy nie odnotowano zgłoszenia dodatkowych zarzutów, czy wniosków, których zakres wykraczałby poza te, które zostały sformułowane we wniesionych apelacjach. Uczestnicy postępowania wezwani do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego nie zgłosili także wniosku o uchylenie zaskarżonego apelacjami postanowienia Sądu pierwszej instancji uzasadnionego tym, że wezwanie ich do

udziału w sprawie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego pozbawiło ich prawa do zaskarżenia tego orzeczenia. Postawa procesowa wezwanych do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego uczestników postępowania, w tym uczestnika, który wniósł skargę kasacyjną, uzasadnia wnioski, że ich zarzuty i wnioski w stosunku do orzeczenia sądu pierwszej instancji, których nie mogli podnieść w samodzielnie wniesionych apelacjach, nie wykraczały poza zarzuty i wnioski zawarte w apelacjach wniesionych przez innych uczestników postępowania. Nie podnieśli oni także nowych okoliczności i nie zgłosili nowych wniosków dowodowych. W takiej sytuacji procesowej nie zachodziła przyczyna uzasadniająca uchylenie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji tylko z tego powodu, aby ze względu na unormowania zawarte w art. 78 i 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji zagwarantować wezwanym do udziału w sprawie przez Sąd Okręgowy uczestnikom postępowania zaskarżenie postanowienia Sądu pierwszej instancji. Zarzut naruszenia art. 78, 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 510 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. był więc niezasadny.

Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jednakże – według art. 398³ § 3 k.p.c. – podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że ze względu na uregulowanie art. 398³ § 3 k.p.c. – w postępowaniu kasacyjnym nie może być brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. motywowany dowolną oceną zgromadzonego w sprawie dowodów (por. m.in. wyroki z dnia 27 marca 2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, nie publ.). Z tej przyczyny nie może być skuteczny podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powiązany z naruszeniem innych przepisów wskazanych w treści zarzutu (w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 510 § 1 i 2 k.p.c.) zmierzający do podważenia przyjętych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, które były – zdaniem skarżącego – sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym z powodu wadliwej oceny dowodów. Wbrew także uzasadnieniu podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu

naruszenia wyżej wskazanych przepisów postępowania, Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do zarzutów podniesionych w apelacjach odnoszących się do oceny dowodów i ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia o zasadności wniosku o stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie udziałów w prawie własności projektowanej działki o numerze ewidencyjnym 43/1. Zarzuty naruszenia wskazanych wyżej przepisów nie zostały także naruszone przez pominięcie dowodu z przesłuchania wezwanych do udziału w sprawie uczestników postępowania, w sytuacji, w której przeprowadzenie takiego dowodu w myśl art. 299 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. nie miało charakteru obligatoryjnego, a nikt z uczestników postępowania ani w piśmie procesowym, ani na rozprawach przeprowadzonych przed Sądem drugiej instancji nie zgłosił takiego wniosku dowodowego.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (z pominięciem art. 391 § 1 k.p.c.) poprzez odmowę przyjęcia wniosków dowodowych uczestnika postępowania G. B. złożonych na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. o przeprowadzenie dowodu z przedłożonych dokumentów oraz o jego przesłuchanie. Z treści protokołu rozprawy z dnia 13 października 2016 r. nie wynika, aby na tej rozprawie zostały zgłoszone przez pełnomocnika tego uczestnika wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów oraz o przesłuchanie uczestnika postępowania G. B., czy też, aby Sąd Okręgowy odmówił temu pełnomocnikowi ich zgłoszenia. Protokół rozprawy, jako dokument urzędowy, korzysta z domniemania przewidzianego w art. 244 § 1 k.p.c. Wniosek uczestnika z dnia 9 stycznia 2017 r. o uzupełnienie protokołu tej rozprawy został oddalony zarządzeniem Przewodniczącego Sądu Okręgowego z dnia 17 stycznia 2017 r.

Niezależnie od powyższej oceny w skardze kasacyjnej poza ogólnym sformułowaniem, że podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisom postępowania mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy nie przedstawiono jakiegokolwiek argumentacji zmierzającej do wykazania, że zarzucone w skardze kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania przez sąd drugiej instancji mogły mieć istotny wpływ na wynik postępowania. W szczególności kwestionując, w ramach zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., pominięcie części materiału dowodowego nie skonkretyzowano, jakie dowody Sąd drugiej instancji pominął.

Dodać także należy, iż zarzut naruszenia powołanego wyżej przepisu nie jest właściwy do zakwestionowania pominięcia dowodów, które w ogóle przez sąd drugiej instancji nie zostały dopuszczone i przeprowadzone w sprawie.

Z tych względów skarga kasacyjna jako nieoparta na uzasadnionej podstawie podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego poniesionych przez wnioskodawczynię D. M. został oddalony z tej przyczyny, że został on zawarty w piśmie procesowym wniesionym po upływie terminu przewidzianego w art. 398⁷ § 1 k.p.c. na wniesienie odpowiedzi na skargę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., II PK 139/11, nie publ. oraz powołane w nim inne orzeczenia Sądu Najwyższego).

aj